

Nr 17

Jesień 2013

# 6, quai d'Orléans

Pismo informacyjne Towarzystwa Historyczno-Literackiego



STR. 2



STR. 3



Organisation  
des Nations Unies  
pour l'éducation,  
la science et la culture



• Collections du XIXe siècle de la  
• Société Historique et Littéraire Polonaise /  
• Bibliothèque Polonaise de Paris /  
• Musée Adam Mickiewicz  
• Insrites au Registre international en 2013  
• Mémoire du monde

## SŁOWO PREZESA

Leszek Talko odszedł od nas już dziesięć lat temu. Towarzystwo Historyczno-Literackie / Biblioteka Polska w Paryżu (THL/BPP) jakże wiele zawdzięcza temu wspaniałemu człowiekowi o wielkiej dobroci, bezinteresownemu, wiernemu swoim ideałom, który pozostał oddany naszej instytucji do końca swojego życia. Należać do grona jego przyjaciół było dla mnie wielkim przywilejem i na zawsze pozostanie on w mojej pamięci. Na następnej stronie znajdują Państwo wyraz hołdu złożonego przez nas Leszkowi Talko.

W tym samym numerze wspominamy również o ważnym wydarzeniu z 2012 roku, jakim była wizyta w naszych murach – 20 września – Pierwszej Damy Rzeczypospolitej Polskiej Anny Komorowskiej. Pani Prezydentowa po raz drugi przyjechała do nas w maju 2013 roku, tym razem towarzysząc Prezydentowi RP Bronisławowi Komorowskiemu podczas oficjalnej wizyty w Paryżu. Mieliśmy więc zaszczyt gościć parę prezydencką w BPP, o czym opowiemy w kolejnej edycji „6, quai d'Orléans”.

Tak jak w poprzednim numerze, pragniemy przywołać także niektóre wydarzenia z ubiegłego roku, które ilustrują działalność kulturalną i naukową THL. Działalność ta – zgodna z założeniami naszego stowarzyszenia – sprawia, że gmach przy 6, quai d'Orléans, miejsce prestiżowe i przeniknięte historią, tętni nadal życiem, a nasze wspaniałe kolekcje zyskują należny im rozgłos.

Organizowanie sesji naukowych na najwyższym poziomie, pasjonujących konferencji o rozległej tematyce, koncertów wysokiej klasy, licznych wystaw czasowych – to działalność, która pozostaje w ścisłym związku z codzienną pracą administracyjną mającą na

celu utrzymanie zabytkowego budynku i jego zbiorów, udostępnianie naszych muzeów zwiedzającym, a także przyjmowanie czytelników oraz badaczy w przeznaczonych dla nich pracowniach.

Realizacja tych zadań i funkcjonowanie naszej instytucji, której środki finansowe są coraz bardziej ograniczone, nie byłyby możliwe bez wspólnego wysiłku zespołu nielicznych, ale pełnych entuzjazmu i oddanych sprawie, pracowników THL/BPP oraz członków THL, którzy pracują społecznie, nie szczędząc sił i energii. Nie mogę wymienić tu wszystkich osób, które są częścią tej ekipy, ale chciałbym podziękować im za ich niezbędny i nieoceniony wkład. Mam nadzieję, że nowi wolontariusze dołączą się do nas, aby przyczynić się do rozwoju naszej szacownej instytucji.

Podkreśliwszy wagę zespołu THL/BPP (pracowników i wolontariuszy), pragnę gorąco podziękować Polskiej Akademii Umiejętności z Krakowa za jej cenną pomoc. Podziękowania kieruję również do naszych licznych partnerów w Polsce, we Francji i w Holandii, którzy służą nam cenną pomocą w konserwacji naszych zbiorów, oraz w realizacji naszych projektów kulturalnych i naukowych.

Na zakończenie pragnę podzielić się z Państwem moją radością i dumą wynikającą z faktu, że zbiory XIX w. THL/BPP/Muzeum Adama Mickiewicza zostały wpisane na prestiżową listę UNESCO „Pamięć Świata”. Stało się to możliwe dzięki staraniom panów Władysława Stępniaaka i Andrzeja Biernata, kierujących Archiwami Państwowymi w Warszawie, którym serdecznie dziękuję.

Kazimierz Piotr Zaleski ■

## Minęło już dziesięć lat...

**22 lipca 2003 r. opuścił nas na zawsze Leszek Talko, Prezes Towarzystwa Historyczno-Literackiego w latach 1994-2003. Swoje życie poświęcił służbie dwóm ojczyznom: tej, w której się urodził – Polsce, oraz tej przybranej – Francji\*.**



Wizyta byłego Prezydenta RP  
Lecha Wałęsy w BPP 31 sierpnia 1997 r.

Losy Leszka Talko były nieco szczególne. Urodzony w Bobrujsku (na obecnej Białorusi) tuż przed bolszewicką rewolucją, uczęszczał na studia prawnicze w Warszawie. Rok 1939, jak dla wielu Polaków, stał się pierwszym dramatycznym przełomem jego życia. W 1940 r. udało mu się dotrzeć do polskiej armii w Bretanii, w Coëtquidan. Dwa lata później, próbując przekroczyć granicę w górach pirenejskich, został aresztowany przez Hiszpanów. Często opowiadał później o tych siedmiu miesiącach przymusowego internowania, które go szczególnie doświadczyły i to tym bardziej, że Frankiści uniemożliwili mu wtedy dołączenie do polskich oddziałów stacjonujących w Wielkiej Brytanii. Jesienią 1943 r. wstępuje do legendarnej Dywizji Pancerniej gen. Stanisława Maczka, która uczestniczyła w walkach o trzy kraje: Francję, Belgię i Holandię (z Caen do Wilhelmshaven). Doświadczenia związane ze światowym konfliktem pozostawiły na nim trwałe ślady, zwłaszcza, że stracił on wtedy jednego ze swoich najbliższych przyjaciół, który, na jego oczach, podczas wspólnej walki na polu bitwy zginął, dotknięty strzałem w głowę. Często powracał do tego wydarzenia, uważając, że kula ta mogła przecież zabić jego samego i zastanawiał się, czemu tak się nie stało...

Po wojnie decyduje się na polityczną emigrację, gdyż jego przywiązanie do socjaldemokracji było niezgodne z komunistycznym reżimem narzuconym Warszawie przez Moskwę. Kształcił się następnie na Wolnym Uniwersytecie w Brukseli, gdzie specjalizuje się na wydziale nauk politycznych, dziennikarstwa i prawa ubezpieczeniowego. Przez całe życie pozostanie wierny emigracyjnej Polskiej Partii Socjalistycznej (w latach 1973-1990 był redaktorem wychodzącego w Londynie pisma „Robotnik”).

Kolejnym ważnym etapem jego życia był zawodowy pobyt w Maroku, w latach 1961-1969, w ramach francusko-marokańskiej współpracy przemysłowej. Ten okres zawsze oceniał bardzo pozytywnie. Po powrocie do Francji angażuje się w ruch związkowy, wstępując do Force Ouvrière. Jako związkowiec, Leszek Talko wziął udział w jednym z najbardziej pasjonujących wydarzeń swojego życia. Po ponad czterdziestu

latach nieobecności, jako członek francuskiej delegacji, pojechał do Polski na pierwszy Kongres Wolnego Związku Zawodowego Solidarność, który odbył się w Gdańsku we wrześniu-październiku 1981 roku. Były to niezapomniane chwile dla człowieka z zasadami, jakim był Leszek Talko i jednocześnie, jaki policzek dla ówczesnej władzy!

Należy wymienić jeszcze trzy inne ważne wydarzenia jego życia: rolę, którą pełnił w latach 1976-1982 jako szef polskiej sekcji *Radio France Internationale*; działalność we Wspólnocie Polsko-Francuskiej, której przewodniczył w okresie 1984-2003; a także jego stałe i wierne zaangażowanie w Towarzystwie Historyczno-Literackim, któremu prezesował przez dziewięć lat, będąc również dyrektorem Biblioteki Polskiej w Paryżu w latach 1992-1999. 10 czerwca 1998 r. Minister Spraw Zagranicznych Bronisław Geremek wręczył mu dyplom za „wybitne zasługi dla kultury polskiej w świecie”.



Leszek Talko – niezwykle życzliwy, uśmiechnięty, szczęśliwy zawsze wtedy, gdy mógł pokazać swoim rodakom muzea THL/BPP, według niektórych „za dobry” – przez całe życie nosił Polskę, tę prawdziwą, w swoim sercu, służąc równocześnie narodowi francuskiemu.

Witold Zahorski ■

Tłumaczenie: Anna Lipińska i Witold Zahorski

\* Leszek Talko spoczywa w grobie THL w Montmorency.

W dniu 20 września 2012 r. mieliśmy zaszczyt gościć w murach Biblioteki Polskiej w Paryżu Panią Annę Komorowską, małżonkę Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, która zechciała uświetnić swoją obecnością obchody 180-lecia powołania do życia Polskiego Towarzystwa Literackiego (które następnie przekształciło się w obecne Polskie Towarzystwo Historyczno-Literackie). Pan Prezydent Bronisław Komorowski łaskawie objął swoim patronatem ten ważny dla naszego stowarzyszenia jubileusz.

Wraz z Panią Komorowską przyjechał z Polski Pan Maciej Klimczak – podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP, były wiceminister kultury. Na spotkanie przybyły także osobistości z francuskiego kręgu politycznego, jak Pan Charles Malinas – doradca dyplomatyczny w Ministerstwie Kultury i Komunikacji i Pani Danièle Pourtaud – zastępca mera Paryża do spraw dziedzictwa.

Pani Prezydentowa swoją wizytę rozpoczęła od zwiedzenia naszych muzeów (Muzeum Mickiewicza, Salonu Chopina i Muzeum Biegasa). Z dużym zainteresowaniem obejrzała także stworzoną z okazji jubileuszu wystawę „Toute la France est polonaise !” („Cała Francja jest polska!”). Na zakończenie Pierwsza Dama zapoznała się z najcenniejszymi obiektami z naszych bogatych kolekcji dzieł sztuki, archiwów i starodruków.

Następnie odbyło się oficjalne przywitanie Pani Prezydentowej przez Pana Kazimierza Piotra Zaleskiego, Prezesa THL, oraz przez Jego Ekscelencję Pana Tomasza Orłowskiego, Ambasadora RP we Francji, którzy wyrazili wdzięczność za przybycie Pani Prezydentowej do Biblioteki, kładąc nacisk na znaczenie tego wydarzenia w budowaniu pomostu kulturalnego między Polską i Europą Zachodnią.

Pani Prezydentowa w swoim wystąpieniu podziękowała za pokazanie jej skarbcza polskiej kultury i historii, jakim jest Biblioteka Polska. Podkreśliła fakt, że w latach nieobecności naszego państwa na mapie Europy tu była Polska i tu była ostoja zagrożonej polskości. Wskazała, że w czasach współczesnych nasza rola uległa zmianie: gmach Biblioteki stał się miejscem spotkań i wymiany między dwoma tradycjami i kulturami, a także przybliżania dwóch bliskich sobie, lecz jednak odmiennych, narodów.

Pani Héléne Carrère d'Encausse, dożywotni sekretarz Akademii Francuskiej oraz przewodnicząca Rady Naukowej THL, pogłębiła kwestię zbliżania kultur, przywołując interesujące sylwetki znanych i cenionych Francuzów, którzy uczestniczyli w tworzeniu naszego stowarzyszenia.

Miłymi momentami spotkania był krótki koncert (zaprezentowany przez Urszulę Cuvellier – sopran i Davida Leszczyńskiego – fortepian), a także wspólny koktajl na słonecznym dziedzińcu Biblioteki. Ta ostania, szczególnie nieformalna chwila, była okazją dla zaproszonych gości do bezpośredniej rozmowy z Panią Prezydentową. Pani Anna Komorowska ukazała się nam jako osoba bardzo otwarta, serdeczna, posiadająca duże poczucie humoru.

Anna Lipińska ■



Anna Komorowska w Muzeum Adama Mickiewicza

© M. Köhler



Zwiedzanie Muzeum Bolesława Biegasa

© M. Köhler



Prezentacja dokumentów archiwalnych

© THL/BPP



Héléne Carrère d'Encausse, J. E. Tomasz Orłowski, Anna Komorowska i Maciej Klimczak

© M. Köhler

## SZTUKA NARZĘDZIEM OPORU

W dniach 9 i 10 listopada 2012 r. odbyła się konferencja o dysydentach w literaturze i sztuce w Polsce komunistycznej w latach 1945-1980. Słuchacze mieli okazję spotkać się w Bibliotece Polskiej z trzema ważnymi twórcami tego okresu. Pierwszym z nich był słynny pisarz i teatrolog, Ludwik Flaszen, współzałożyciel z Grotowskim *Teatru 13 Rzędów*, mieszkający od wielu lat w Paryżu. Drugi to Leszek Długosz, poeta słynnego krakowskiego kabaretu *Piwnica Pod Baranami*, a trzeci, to Krzysztof Zanussi, reżyser filmowy. Ci dwaj ostatni twórcy przyjechali bezpośrednio z Polski, gdzie kontynuują działalność artystyczną.



W Audytorium im. Jana Pawła II: Leszek Długosz z małżonką Barbarą, Krzysztof Zanussi podczas wystąpienia

Leszek Długosz, autor niedawno opublikowanego pamiętnika pod tytułem *Pod Baranami, ten szczęsny czas...* organizował w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych wieczory w tej „alternatywnej” piwnicy. To tam można było odnaleźć nieco fantazji, inwencji i kolorów, które rozświetlały ówczesną szarą codzienność. Spektakle polegały nie tylko na żonglowaniu humorem i ironią, wywołując zbawczy śmiech publiczności, ale także na lansowaniu nowych młodych artystów. Były jak świeży powiew w ciężkiej aurze politycznej i społecznej hipokryzji.

Zasiadłszy przy fortepianie Biblioteki, miejscu jakże ważnym dla wielu emigrantów, Leszek Długosz zanucił nam kilka poetyckich i nostalgicznych piosenek z tamtego okresu, bo przecież mimo wszystko ten czas był czasem jego młodości...

Krzysztof Zanussi pochodzi z włoskiej rodziny przemysłowców, którzy osiedlili się w XIX wieku w austriackiej Galicji, aby budować kolej z Wiednia do Petersburga i gdy kraj odzyskał niepodległość, wybrali polskie obywatelstwo. Krzysztof został wychowany w duchu patriotyzmu i moralnej uczciwości. W epoce stalinowskiej, już jako młody chłopiec, zostaje skonfrontowany z ogólnym kłamstwem i niesprawiedliwością, o czym później opowiedział w poruszającej komedii *Cwał* (1995). To pragnienie prawdy i refleksja na temat sensu życia, etyki i moralności w świecie tamtych czasów, gdzie panuje materializm i ogólna hipokryzja, są częstym tematem

większości jego filmów. Problematyka ta spotykała się z szerokim oddźwiękiem u widzów, żyjących ówczesnie w absurdalnym systemie podlegającym cenzurze.

Ten nurt kinematograficzny, nazwany przez francuskich krytyków *kinem moralnego niepokoju*, osiągnął swój szczyt w późnych latach sześćdziesiątych i na początku lat siedemdziesiątych, dzięki filmom jak: *Struktura kryształu* (1969), *Iluminacja* (1973), *Barwy ochronne* (1976). Te ekranizacje zapewniły reżyserowi międzynarodową sławę.

Z wielkim poczuciem humoru, podkreślając zabawne i paradoksalne czasami interwencje cenzury, Krzysztof Zanussi pokazał nam sporne fragmenty swoich filmów, które stały się powodem ożywionych dyskusji z cenzorem. Wyjaśnił także pewne strategie pozwalające filmowcom obejść te przeszkody.

Polski reżyser, który został niedawno odznaczony przez ambasadora Francji w Polsce za istotny wkład do kultury europejskiej, wrócił w marcu do Biblioteki, aby dokładniej zapoznać się z naszymi bogatymi kolekcjami.

Zostając w tym roku członkiem THL, Krzysztof Zanussi poszerzył grono wielkich przyjaciół Biblioteki Polskiej, do których już należy inny słynny reżyser, Andrzej Wajda oraz jego żona, Krystyna Zachwatowicz – jedna z twórczyń kabaretu *Piwnica pod Baranami*.

Marie-Thérèse Vido-Rzewuska ■

Tłumaczenie: Anna Lipińska i Marie-Thérèse Vido-Rzewuska

**Ekлекtyzm jest najlepszym określeniem dla sezonu muzycznego zorganizowanego przez Towarzystwo Historyczno-Literackie w Bibliotece Polskiej w 2012 roku. Była to okazja do uhonorowania wielu kompozytorów europejskich, głównie polskich i francuskich, XIX i XX w. Ich utwory zostały odtworzone przez utalentowanych artystów o różnym geograficznym pochodzeniu i reprezentujących odmienne horyzonty muzyczne. Wszyscy oni okazali się wykonawcami z ogromną pasją oraz ciekawym i indywidualnym podejściem do świata muzyki. Oto kilka portretów artystów i kompozytorów, którzy stworzyli nasz muzyczny rok 2012.**

### DUET GRISENTI & VITANTONIO

Artyści ci są stałymi gośćmi w Bibliotece Polskiej w Paryżu, gdzie wcześniej dali już wiele koncertów wysokiej klasy. Podczas obchodów Roku Chopinowskiego w 2010 r. (22 stycznia, 12 lutego, 12 marca i 17 czerwca) odegrali całość utworów na wiolonczelę i fortepian F. Chopina, R. Schumanna i J. Brahmsa. Oni również 17 lutego 2011 r. uczcili dwusetną rocznicę urodzin F. Liszta. W marcu 2012 r. gościli w naszych murach, aby przedstawić program muzyczny zatytułowany *Muzyka dysydencka artystów słowiańskich XX wieku*.

Marie-Thérèse Grisenti jest wirtuozem muzyki kameralnej, ale jednocześnie używa swojego talentu wiolonczelistki w pracach teatralnych R. W. Fassbindera, jak również w kreacjach kinowych. W 1997 roku rozpoczęła naukę gry na wiolonczeli w Konserwatorium w Cachan. Następnie przez dwa lata towarzyszyła kwartetowi Arpeggione w *tournee* po Francji, Niemczech, Anglii i Rosji. W 2012 roku, w poszukiwaniu absolutu muzycznego, Marie-Thérèse Grisenti przeżyła ciekawe doświadczenie w Rosji, dokąd udała się z klasą wiolonczeli jej przyjaciela Jérôme'a Pernoo z Konserwatorium w Paryżu.

Marc Vitantonio, po ukończeniu studiów w Konserwatorium w Nicei, wiele lat szkolił się pod okiem Jeana-Claude'a Penetiera w Paryżu i Jana Panenka w Akademii Muzycznej w Pradze, aby następnie dołączyć do zespołów takich jak: trio Paradisio, Kwartet Arpeggione i Leos. Występował jako solista z licznymi orkiestrami, między innymi z Orkiestrą Regionu PACA. Wykładał fortepian i muzykę kameralną w Regionalnym Konserwatorium w Cachan, a także pedagogikę w CEFEDM Île de France.

W 2001 roku para muzyków postanowiła stworzyć Duet Grisenti-Vitantonio, który odniósł liczne sukcesy na wielu festiwalach we Francji, w Europie, ale także na Bliskim Wschodzie. Grają oni najczęściej utwory kompozytorów współczesnych, głównie francuskich i w ten sposób przyczyniają się do wzbogacenia repertuaru zespołów muzyki kameralnej, z którymi są związani. Podobna pasja do muzyki łączy ich z takimi artystami kameralnymi jak: skrzypkowie Isabelle Flory, Nicolas Risler i Stephane Causse; altowiolista Patrick Dussart; czy klarncista Jean-Max Dussert. Odpowiadają również za aspekty artystyczne w Stowarzyszeniu *Ludwig*, którego celem jest promowanie muzyki kameralnej wśród szerszej publiczności.

Z ogromnym entuzjazmem interpretują dzieła ubiegłych wieków, a także muzykę dzisiejszą. Gdy



Marie-Thérèse Grisenti i Marc Vitantonio na schodach BPP

grają, tworzą jedno – cała ich gra urzeka muzyczną harmonią. Artyści ci mają swoją własną wizję sztuki i odczuwają stałą potrzebę odkrywania nowych muzycznych horyzontów. Pełni miłości do muzyki, pragną jak najpełniej, z wrodzoną skromnością, tę miłość przekazać innym. Wzruszające jest ich przywiązanie do Biblioteki Polskiej.

### SYLVIA FILUS

Sylvia Filus urodziła się w Polsce. Ta świetna kompozytorka, dyrygentka i konsultantka muzyczna jest absolwentką École Normale de Musique w Paryżu (wydział kompozycji muzyki filmowej) oraz Akademii Muzyki i Tańca w Paryżu, gdzie otrzymała pierwszą nagrodę dyrygentury. Sylvia Filus jest wszechstronnie utalentowaną artystką: komponuje muzykę instrumentalną i symfoniczną, a także muzykę filmową (filmy dokumentalne, eksperymentalne, fabularne, animowane). Podobnie jak artyści >>>

minionych wieków, komponuje ona „na zamówienie” cykle liryczne i utwory orkiestrowe na wyjątkowe wydarzenia w Europie. Wchodziła w skład jury konkursu *Piano Romantique* w Reims i była finalistką konkursu *Music Prize for Excellence in Composition*. Ostatnio napisała muzykę dla europejskiej wideoteki internetowej Europa Film Treasures, do niemych filmów *Danseur de jazz* (film długometrażowy) i *Troppo Bello* (film krótkometrażowy).



We wrześniu 2012 r. w Bibliotece Polskiej, wraz ze swoimi kolegami, artystami z całego świata (Juhee Kim – flecistka, Rhea Vallois – klarnecistka, Anna Barbara – skrzypaczka, Juan Pablo Flores – wiolonczelista, Mirosław Górski - pianista i Justine Wolski – aktorka) zaprezentowali wspólnie dzieła jej kompozycji. Sylvia Filus nagrała album z tego wydarzenia muzycznego, uzupełniając go jeszcze innymi swoimi pracami. THL partycypowało finansowo w tej edycji.

Gra Sylwii Filus wywołuje u nas uczucie pełni. Jej muzyka przemawia do serca i pozwala marzyć, myśleć o dzisiejszym świecie, pamiętając świat wczorajszy. Komponowane przez nią utwory są pełne przesywającej melancholii, a melodie powtarzane w niektórych kompozycjach głęboko zapadają w ucho i sprawiają, że prawie ich wyczekujemy. Doskonała harmonia jej muzyki z obrazem w niemych filmach również świadczy o talencie kompozytorki. Jej twórczość czasem jest nasycona liryzmem, nutką romantyczną, a czasem zawiera w sobie odcień komiczny. Ta różnorodność i lekkość tworzenia zadziwia i zachwyca. Wzruszająca jest skromność pani Filus, która potrafi mówić o wielkich, współczesnych kompozytorach, sama pozostając jakby w ich cieniu.

Jej jedyną motywacją do działania jest pasja muzyczna, którą tak wspaniale się dzieli z publicznością naszej instytucji.

## STANISŁAW MONIUSZKO W BPP

W lipcu 2012 roku został zorganizowany przez THL wieczór z okazji 140. rocznicy śmierci kompozytora i 150. rocznicy jego drugiego pobytu w Paryżu. Pani Jolanta Rostworowska, członek naszego stowarzyszenia, muzykolog, były delegat Polski przy UNESCO, wygłosiła prelekcję zatytułowaną *Pobyty paryskie Stanisława Moniuszki*. Odczyt ten był wyśmienicie udokumentowany, pełen ciekawych anegdot i cytatów z tamtej epoki. Niniejszym przedstawiamy podsumowanie tej pięknej prezentacji.

Polski kompozytor Stanisław Moniuszko, twórca polskiej opery narodowej, bardzo pragnął przyjechać do Paryża. Maria Kalegris, która doceniła jego talent, wspierana przez Marcelinę Czartoryską, urządziła 25 marca 1858 r. koncert na rzecz kompozytora. Dochody z tego wieczoru pozwoliły na realizację marzenia Moniuszki. To był jego pierwszy pobyt w Paryżu, dokąd przyjechał w czerwcu 1858 r. i gdzie pozostał do lipca. Czas spędzał na zwiedzaniu miasta, a także bywał bardzo często w teatrze, aby słuchać oper swojego ulubionego kompozytora Daniela François Esprit Aubera. Miał nadzieję, że pozna paryskie środowisko artystyczne poprzez swych wpływowych przyjaciół, imigrantów polskich. Niestety rozczarował się, gdyż nie spotkał prawie nikogo. Szczególnie żałował, że nie zobaczył się z Albertem Sowińskim, polskim muzykiem dobrze znanym w Paryżu, ponieważ na jego pomoc liczył najbardziej.

Miał natomiast okazję spotkać się z rodziną Malewskich i ofiarować pani Malewskiej, córce Marii Szymanowskiej, rękopis swojej ballady *Czaty*. Rękopis ten, skomponowany do poematu Adama Mickiewicza i uważany za jeden z najpiękniejszych utworów Moniuszki, jest przechowywany w Bibliotece Polskiej w Paryżu.



Albert Sowiński, który również niezmiernie żałował, że nie doszło do spotkania, zaoferował kompozytorowi pomoc w zorganizowaniu i owocnym wykorzystaniu jego drugiej podróży. Tak więc opracował on, wraz z Józefem Wieniawskim (bratem Henryka Wieniawskiego)

i Marceliną Czartoryską, plan działania w celu promowania polskiego kompozytora. Pomimo ich wysiłków, rozmowy z dyrekcjami paryskich oper zawiodły. Jest bardzo prawdopodobne, że przyczyny tych trudności były polityczne – drugi pobyt Stanisława Moniuszki zbiegł się z ruchami niepodległościowymi w Polsce i władze francuskie, nie chcąc zadrażniać swych stosunków z Rosją, nie pozwoliły na wystawienie polskiej opery o charakterze narodowym.

Jedynie starania Józefa Wieniawskiego przed drugą podróżą Moniuszki zakończyły się sukcesem. Otóż pokazał on partyturę *Halki* słynnemu Giacomo Rossiniemu. Ten, zafascynowany muzyką, wysłał w styczniu 1861 r., jako dowód podziwu, swoje zdjęcie Moniuszce z następującą dedykacją: „à l’auteur de *Halka*, Stanisław Moniuszko, Giacomo Rossini” („autorowi *Halki*, Stanisławowi Moniuszce, Giacomo Rossini”). Wiadomość o tym imponującym geście uznania szybko rozeszła się w środowiskach artystycznych. Dzięki temu Moniuszko mógł ponownie udać się do Paryża – już jako uznany muzyk – w 1862 roku.

Sławny Rossini otrzymał z rąk kompozytora zadedykowaną mu *III Litanię Ostrobramską* (skomponowaną w 1854 roku). Odpowiedział listem pełnym pochwał i następnie przedstawił Moniuszkę wydawcy Gustave'owi Flaxlandowi, który wydał ten utwór w lipcu 1862 roku. Wydawca umieścił na tej edycji, zatytułowanej *Litania Ostrobramska trzecia*, dedykację twórcy: „À G. Rossini hommage respectueux Stanislas Moniuszko” („Dla G. Rossini z wyrazami szacunku, Stanisław Moniuszko”).

W 1863 roku G. Flaxland, pod wpływem Rossiniego, opublikował pieśni Moniuszki. Tłumaczenie tych utworów zostało wykonane przez francuskiego poetę Alfreda des Essarts. Niestety polscy wydawcy sprzeciwili się dystrybucji albumów w kraju. I tu jest wyjaśnienie, dlaczego tak niewiele egzemplarzy istnieje w polskich bibliotekach. Oryginalne wydanie Gustave'a Flaxlanda nie zostało nigdy odnalezione. Biblioteka Narodowa w Paryżu ma jego kopię. Istnieje dwanaście reedycji tego albumu, który zawiera 30 pieśni solo i 4 duettino. Z wyjątkiem *Rossignol*, wszystkie pozostałe melodie były już publikowane w Polsce.

Po prezentacji Pani Rostworowskiej nastąpił moment muzyczny. Urszula Cuvellier, przy fortepianowym akompaniamencie Davida Leszczyńskiego, cudownie interpretowała melodie Stanisława Moniuszki.

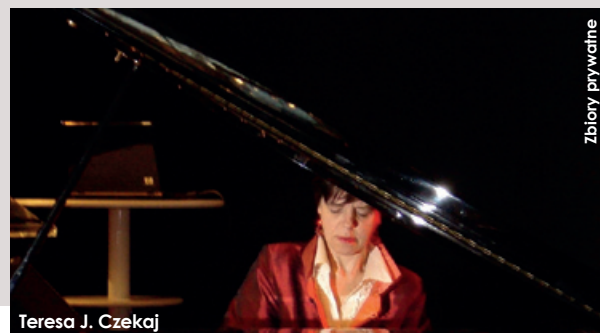
Ta operowa śpiewaczka, o kryształowym głosie, obdarzona wielkim talentem interpretacyjnym, została zauważona niemal natychmiast po przybyciu do Francji. W 2004 roku uzyskała dyplom z wyróżnieniem Schola Cantorum, jednogłośnie przyznany z gratulacjami jury. Od momentu spotkania z Janine Reiss w 2006 roku, regularnie uczestniczy w programach radia France Musique zatytułowanych *Le Matin des Musiciens* (Poranek muzyków).

Urszula Cuvellier posiada szeroki repertuar, począwszy od muzyki sakralnej po opery skomponowane przez tak różnych kompozytorów jak Czajkowski, Mozart, Messager... Jest również szczególnie przywiązana do repertuaru polskich pieśni: do melodii Chopina, Paderewskiego, Lutosławskiego, a także do oper Moniuszki.

Mimo bardzo napiętego programu występów, pani Cuvellier nie zapomina nigdy o Bibliotece Polskiej. Gdy tylko nadarza się okazja, pozwala naszej publiczności zachwycać się swym pięknym głosem i wdziękiem osobistym.



Urszula Cuvellier



Teresa J. Czekaj

## TERESA JANINA CZEKAJ

### Stowarzyszenie Polskich Artystów Muzyków we Francji

Jak co roku, także i w 2012 r., Polskie Towarzystwo Historyczno-Literackie było gospodarzem imprez muzycznych organizowanych przez Stowarzyszenie Polskich Artystów Muzyków we Francji. Od początku 2012 roku, prezesem Stowarzyszenia jest pani Teresa Janina Czekaj, która przejęła tę funkcję po pani Elżbiecie Chojnackiej.

Zaprezentowane koncerty były bardzo zróżnicowane - mogliśmy usłyszeć muzykę hiszpańską, kameralną muzykę rosyjską, polską i francuską, repertuar klasyczny (Mozart i Beethoven), jak i barokową muzykę wykonywaną na klawesynie.

W kwietniu Teresa Janina Czekaj wraz ze skrzypaczką Moniką Urbaniak-Lisik wykonały koncert zatytułowany „Magia Wschodu”. Claude Debussy był centralną postacią tego wydarzenia. Artystki świetnie zinterpretowały również dzieła słynnego polskiego kompozytora Karola Szymanowskiego i kompozytorów nieznanymi we Francji, Juliusza Zarębskiego i Leopolda Godowskiego.

Teresa Janina Czekaj jest pianistką pełną pasji, która w interpretacjach muzycznych poszukuje swojej własnej drogi. Z ciekawością i kompetencją odkrywa twórców zapomnianych, których lubi szczególnie prezentować w Bibliotece Polskiej, ku wielkiej uciechu naszej publiczności.

Ewa Maria Niemirowicz ■  
Tłumaczenie: Anna Lipińska

**CZAS WOJNY... CZAS POETÓW...**

**20 października 2012 r. w ramach cyklu „S'il te plaît, dessine-moi la Pologne” (Proszę Cię, narysuj mi Polskę) odbył się wieczór poświęcony poezji wojennej. Przywołane zostały – w przekładzie francuskim – wybitne utwory Zbigniewa Herberta, Krzysztofa Baczyńskiego, Antoniego Słonimskiego, Czesława Miłosza, Mirona Białoszewskiego, Anny Świrszczyńskiej, Jerzego Ficowskiego, którym towarzyszyły utwory muzyczne Dvořáka, Pendereckiego, Ravela, Schuberta, Chopina...**



Wieczór rozpoczął się trzema wierszami utrzymanymi w tonacji romantycznej: słynnym *Alarmem* Słonimskiego, powstałym we wrześniu 1939 roku, *Nocnym nalotem* Kazimierza Wierzyńskiego, oraz wizjonerskim *Pokoleniem* Krzysztofa Baczyńskiego, pisany na kilka miesięcy przed tragiczną śmiercią poety, w pierwszych dniach Powstania Warszawskiego. Największe wrażenie wywołał pisany już po wojnie wiersz o zbrodni katyńskiej Zbigniewa Herberta. Śmierć ofiar została w nim wyrażona pośrednio i może dlatego jest tak przejmująca. Sam rytm wiersza wbija się w pamięć, natrętnie powraca. Posłuchajmy:

Tylko guziki nieugięte  
przetrwaly śmierć świadkowie zbrodni  
z głębin wychodzą na powierzchnię  
jedyne pomniki na ich grobie

są aby świadczyć Bóg policzy  
i ulituje się nad nimi  
lecz jak zmartwychstać mają ciałem  
kiedy są lepką cząstką ziemi

przeleciał ptak przepływa obłok  
upada liść kietkuje śląg  
i cisza jest na wysokościach  
i dymi mgłą katyński las

tylko guziki nieugięte  
potężny głos zamkniętych chórów  
tylko guziki nieugięte  
guziki z płaszczy i mundurów

(1993)

„Wojna trwa”, to tytuł drugiej sekwencji poetyckiej poświęconej codziennej walce o przetrwanie, także ludności cywilnej. Rozpoczął ją fragment *Pamiętnika z powstania warszawskiego* Mirona Białoszewskiego przedstawiający ucieczkę kanałami z płonącej Warszawy. Tę trywialność wojny pozbawionej patosu ilustrowały także wiersze z cyklu *Budowałam barykadę* Anny Świrszczyńskiej, poetki relacjonującej własne doświadczenia sanitariuszki. Pojawił się wzruszający protest przeciw wojnie także u Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, zwłaszcza w wierszu *Róża, lasy i świat*, w którym poetka subtelnie nawiązuje do słynnych słów Rozy Wenedy „Nie czas żałować róż”:

Nie czas żałować róży, kiedy płoną lasy -  
Nie czas lasów żałować, kiedy płonie świat,

Gdy obszar ziemski jedną staje się Saharą...  
Nie czas żałować świata, gdy wznowił się chaos,

Gdy dnia i godziny nikt nie wie,  
Kiedy Bóg, kulą ziemską w pierś trafiony, padł  
I powstał jak lew w swym gniewie! -  
Gdy noc każda najgłębszą czerni się żałobą...

-----  
Jednak żałuję róży i płaczę nad sobą. .

(1941)

Temat obozów koncentracyjnych stanowił trzecią część wieczoru. Przytoczone zostały wiersze świadków i męczenników. Głos Aleksandra Wata, więźnia obozów sowieckich współbrzmiał z muzyką Krzysztofa Pendereckiego, skomponowaną specjalnie do słów poety: „Co mówi noc? Nic nie mówi. Noc ma usta zagipsowane...”. Przejmująco zabrzmiały także strofy *Nocy nad Birkenau* Tadeusza Borowskiego, oraz zaskakująca ironią *Don Kiszot w Buchenwaldzie* Zygmunta Lubicz-Zaleskiego, wiersz dotąd nie publikowany, który warto przytoczyć:

Strasliwą kamienną mocą  
Żarnami – dniem i nocą  
Wiatraki ziarna druzgocą  
Ludziom na żer!...

Don Kiszot chwycił miecz.  
Bij rąb, tnij, siecz!...  
Łam potworom skrzydła!...  
Niech ginie moc obrzydła  
Piekielnych sfer.

-----  
Wiatr chmury gna.  
Bój trwał!...

(1943)

W poetyckiej prezentacji nie zabrakło dwóch niezwykle istotnych wierszy, poświęconych ofiarom warszawskiego Getta: *Campo di Fiori* Czesława Miłosza, w którym pojawia się wstrząsający obraz karuzeli wzniesionej przez hitlerowców przy murze płonącego getta, oraz *Sześćcioletnia z getta zebrząca na Smolnej w 1942 roku* Jerzego Ficowskiego, wiersz, który w swej wymowie dotyka granicy wyrażalności cierpienia:



ona nie miała nic  
 prócz oczu na wyrost  
 w nich całkiem niechęcący  
 dwie gwiazdy dawidowe  
 może by je zgasiła ła  
 więc płakała  
 jej mowa  
 nie była srebrem  
 warta co najmniej  
 splunięcia odwrócenia głowy  
 jej mowa płacziwa  
 pełna garbatych słów  
 więc zamilkła  
 jej milczenie  
 nie było złotem  
 warte co najwyżej  
 5 groszy może marchew jaką  
 bardzo grzeczne milczenie  
 z żydowskim akcentem  
 głodu  
 więc umarła



Zamek Królewski w Warszawie i okolice, 1945,  
 Sylwester „Kris” Braun © Muzeum Historyczne m. st. Warszawy

(1979)

Tę wstrząsającą sekwencję zakończył przenikliwy *Kadysz* Ravela...

Poezja wojenna wywołuje szczególnie silne uczucie empatii, gdy odnosi się do przeżyć indywidualnych. Wstrząsająca *Pierwsza miłość* Rożewicza, *Dwie twarze o kolorze żelaza* Anny Świrszczyńskiej, *Przyptyw* Władysława Broniewskiego, *Dwie krople* Zbigniewa Herberta należą dziś do najgłębszych arcydzieł liryki osobistej:

Lasy płonęły –  
 a oni  
 na szyjach splatali ręce  
 jak bukiety róż

ludzie zbiegali do schronów –  
 on mówił że żona ma włosy  
 w których się można ukryć

okryci jednym kocem  
 szeptali słowa bezwstydnego  
 litanię zakochanych

Gdy było bardzo źle  
 skakali w oczy naprzeciw  
 i zamykali je mocno

tak mocno  
 że nie poczuli ognia  
 który dochodził do rzęs

do końca byli mężni  
 do końca byli wierni  
 do końca byli podobni  
 jak dwie krople  
 zatrzymane na skraju twarzy

(1956)

Tę część recitalu zakończył fragment kwartetu *Śmierć i dziewczyna* Schuberta...

W ostatniej sekwencji znalazły się wiersze pisane już po wojnie, będące swoistym bilansem ofiar, śmierci, okaleczeń nie tylko fizycznych ale także duchowych. „Jak pisać po Auschwitz?” Pytanie, które zadawał sobie Adorno, powraca w polskiej poezji bezustannie. Każdy wiersz staje się nie tylko świadectwem przeszłości, ale także wyzwaniem skierowanym w przyszłość. Te dwa tony współgrały w lapidarnych wersach *Ocalonego* Tadeusza Rożewicza, w melancholijnej *Elegii o żydowskich miasteczkach* Słonimskiego, w paradoksalnym bilansie *Koniec i początek* Szymborskiej i także w emblematycznym wierszu Anny Świrszczyńskiej *Niemiecki oficer gra Szopena*:

Niemiecki oficer  
 Idzie przez umarłe miasto.  
 Dudnią buty  
 I echo.

Wstępuje do umarłego domu  
 Drzwi nie ma.  
 Mija na progu ciała  
 Zmarłych ludzi.

Podchodzi do fortepianu,  
 Uderza  
 Klawisz.

Dźwięk wypływa oknami bez szyb  
 Na umarłe miasto.  
 Oficer siada.  
 Gra Szopena.

(1974)

W ciszy audytorium Biblioteki Polskiej rozległy się dźwięki *Preludium deszczowego*...

Maria Delaperrière ■

## PRZYPOMINANIE HISTORII

### 180. rocznica powstania Towarzystwa Literackiego Polskiego

**Od 2011 r. THL/BPP organizuje corocznie, w odpowiednio przewidzianej do tego celu sali, wystawę dokumentów historycznych, literackich i ikonograficznych (por. 6, *quai d'Orléans*, Nr 16). Wątkiem wspólnym dla każdej z wystaw jest przypomnienie historii THL/BPP oraz historii zbiorów, wielokrotnie zagrożonych w XIX i XX wieku zniszczeniem. Wspomnianą serią wystaw THL zamierza, zgodnie ze swoim historycznym powołaniem, uwydatniać, rozpowszechniać i popularyzować zgromadzone zasoby, uwrażliwiając jednocześnie zwiedzających gości na wartości historyczne, literackie i estetyczne prezentowanych obiektów.**

**Wystawa „Cała Francja jest polska!” (druga w serii) została zainaugurowana w maju 2012 roku.**



**P**rzypomnienie i przedstawienie dziejów naszego Towarzystwa wymagało przede wszystkim sięgnięcia do zbiorów archiwalnych i zbiorów dzieł sztuki, bowiem THL jest instytucją utworzoną we Francji w XIX w., której celem było gromadzenie, zbieranie i przechowanie poza krajem dokumentów dotyczących historii i kultury Polski oraz spuścizn emigrantów politycznych.

Towarzystwo Literackie Polskie (dzisiaj Towarzystwo Historyczno-Literackie) zajmuje szczególne miejsce w historii emigracji europejskiej. Stanowi przykład jedynej w swoim rodzaju zjawiska natury politycznej, naukowej i kulturalnej, polegającego na działalności i trwaniu wspólnoty na tułacznej ziemi. Dzięki poczynaniom Towarzystwa, Rewolucja Polska pozostawała na porządku dziennym wszelkich międzynarodowych debat.

Utworzenie Towarzystwa Literackiego dnia 29 kwietnia 1832 r. wzbudziło w Paryżu propolski ruch sympatii. Wśród francuskich przyjaciół politycznych, „sprawa polska” wywołała niezwykle poruszenie. Solidarność z Polską wyrażali głównie byli żołnierze napoleońscy, republikanie, liberałowie, członkowie masonerii, postępowi katolicy. Nie zabrakło znanych artystów: rzeźbiarza Davida d'Angers, poety Casimira Delavigne, poety i pisarza Théophile'a Gautier, pisarza i poety Maurice'a de Guérin, jednego z największych pisarzy XIX wieku Victora Hugo, historyka i polityka Charles'a de Montalembert, poety i dramaturga Alfreda de Musset, pisarki George Sand, dramaturga i poety Alfreda de Vigny.

Polska i Powstanie Listopadowe 1830-1831 roku stały się modnymi tematami paryskich salonów, przedstawień teatrów bulwarowych, natchnionych

poematów. W prasie francuskiej publikowano artykuły pisane z pasją w obronie Polaków. Rozprowadzono ulotki, organizowano manifestacje, bankiety, młodzież wiatowała w *Quartier Latin*, śpiewano *Warszawiankę*...

Działalność Towarzystwa Literackiego prowadzona przez księcia Adama Jerzego Czartoryskiego (1770-1861) uwarunkowana była trudną ogólną sytuacją uchodźstwa politycznego we Francji. Wobec opinii francuskiej Towarzystwo występowało jako polityczno-kulturalna reprezentacja emigracji. Wraz z Biblioteką, stało się ono niezbędnym i bezcennym źródłem informacji o historii i o kulturze polskiej.

Towarzystwo Literackie Polskie zrzeszało kwiat elity wychodźstwa polskiego: pisarza, nestora emigracji polskiej Juliana Ursyna Niemcewicza; historyka Joachima Lelewela; największych polskich poetów romantycznych Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego; pisarza Maurycyego Mochnackiego; cieszącego się coraz większą sławą Fryderyka Chopina; ponadto polityków Teodora Morawskiego, Leonarda Chodźkę, Ludwika Platera; generałów Karola Kniaziewiczza, Józefa Bema, Jana Umińskiego oraz Macieja i Leona Wodzińskich, Józefa Bohdana Zaleskiego, Karola Sienkiewiczza, Władysława Zamoyskiego – darczyńców i dobroczyńców.

Do grona trzynastu członków założycieli Towarzystwa Literackiego należeli: generałowie Józef Bem (1794-1850) i Jan Umiński (1778-1851); Ludwik Plater (1775-1846) – senator-kasztelan, członek Legacji Polskiej w Paryżu w czasie Rewolucji Polskiej; Teodor Morawski (1797-1879) – historyk, polityk, łącznik między Legacją Polską w Paryżu a rządem w kraju, minister spraw zagranicznych rządu powstańczego; Stanisław Kunatt (1790-1866) – profesor ekonomii politycznej Uniwersytetu Warszawskiego; Ludwik



Jelski (1785-1843) – ekonomista, minister skarbu, prezes Banku Królestwa Polskiego; Wojciech Grzymała (1793-1871) – referendarz stanu Królestwa Polskiego, oficer księcia Józefa Poniatowskiego, w Paryżu brał udział w pertraktacjach o dostawę broni i pożyczkę dla powstania; Andrzej Plichta (1797-1866) – sekretarz Rządu Narodowego; Franciszek Wołowski (1786-1844) – prawnik warszawski, poseł, rzecznik w sejmie interesów wielkiego ziemiaństwa; Ludwik Wołowski, syn Franciszka (1810-1876) – profesor ekonomii politycznej w Conservatoire des Arts et Métiers; pułkownik Feliks Prot Prószyński (1799-1849) – adiutant sekretariatu stanu Królestwa Polskiego; Alexandre Colonna Walewski (1810-1868) – syn Napoleona I, dyplomata, minister spraw zagranicznych Francji; Alphonse d'Herbelot (1808-1832) – francuski pisarz.

W poczet członków i członków honorowych Towarzystwo Literackie miało zaszczyt i przywilej uroczystie powołać takie osobistości jak:

**Hugues-Bernard Maret, książę de Bassano** (1763-1839), polityk i dyplomata francuski, członek Akademii Francuskiej (1803-1816), minister spraw zagranicznych od 1811 do 1813 r., par Francji, członek Akademii Nauk Moralnych i Politycznych od 1832 r., prezes rady ministrów od 10 do 18 listopada 1834 r.

**Louis Pierre Edouard Bignon** (1771-1841), dyplomata, polityk i historyk francuski, chargé d'affaires w Księstwie Warszawskim (1811-1813), dwukrotnie minister spraw zagranicznych w 1815 i w 1830 r., wielce przyjazny Polsce nazwał powstańców z 1830-1831 r. „bohaterami znad Wisły”, par Francji, autor pamiętników pt. *Souvenirs d'un diplomate. La Pologne (1811-1813)*, Paris 1864. Honorowy członek TLP.

**Thomas Campbell** (1777-1844), szkocki poeta, współzałożyciel Uniwersytetu Londyńskiego, rektor Uniwersytetu w Edynburgu od 1826 do 1829 r., autor lirycznego dzieła *The Pleasures of Hope*, w którym opisuje tragiczny los Polski. Po zdławieniu Powstania Listopadowego przez Rosjan, utworzył w Londynie The Literary Association of the Friends of Poland. Honorowy członek TLP.

**James Fenimore Cooper** (1789-1851), powieściopisarz amerykański, autor *Ostatniego Mohikanina*. W 1826 r. zostaje mianowany konsulem w Paryżu i przyjeżdża do Francji. Dzięki pełnionej funkcji nawiązuje bliskie kontakty z markizem La Fayette, Walterem Scottem i liberalami. W 1833 roku, po siedmiu latach spędzonych na starym kontynencie, Cooper powraca do Stanów Zjednoczonych. Członek korespondent TLP.

**Marc Girardin, zwany Saint-Marc Girardin** (1801-1873), francuski polityk i krytyk literacki, trzykrotnie poseł: w 1834, w 1848 i w 1871 r., zasiadał w Radzie Stanu. Niedoszły minister edukacji publicznej w 1848 r, krytyk literacki w *Journal des Débats* i współpracownik *Revue des Deux Mondes*. Członek Akademii Francuskiej od 1844 r. Honorowy członek TLP.

**Marc-Antoine Jullien, zwany Jullien de Paris** (1775-1848), rewolucjonista i pisarz. Bliski Robespierre'owi, którego się wyparł w późniejszych latach. Sekretarz generalny Tymczasowego Rządu w krótko istniejącej Republice Partenopejskiej w Neapolu (styczeń-luty 1799 r.). Honorowy członek TLP.

**Marie Joseph du Motier, markiz de La Fayette** (1757-1834), generał i polityk francuski. Bohater wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Odegrał ważną rolę podczas rewolucji francuskiej (1789-1792). Na emigracji w latach 1792-1799. Przyjaciel Polski, był jednym z założycieli francusko-polskiego Komitetu Pomocy Powstaniu Listopadowemu. Honorowy członek TLP.

**Alphonse de Lamartine** (1790-1869), pisarz, prozaik, dramaturg, poeta i polityk. Minister spraw zagranicznych od lutego do maja 1848 r. (II Republika). Dnia 27 kwietnia 1848 r. podpisał dekret o zniesieniu niewolnictwa. Członek Akademii Francuskiej od 1829 r., honorowy członek TLP.

**Lord Dudley Coutts Stuart** (1803-1854), polityk brytyjski, wielki obrońca sprawy polskiej. Był Prezesem The Literary Association of the Friends of Poland, stowarzyszenia powstałego w Londynie w 1832 r. zaledwie dwa miesiące przed założeniem Towarzystwa Literackiego Polskiego w Paryżu, którego został później członkiem honorowym.

**Abel-François Villemain** (1790-1870), pisarz i polityk, wiceprezes królewskiej Rady Edukacji Publicznej (1832), zasiadał w Radzie Stanu, par Francji. Został członkiem Akademii Francuskiej w 1821 r. i od 11 grudnia 1834 r. jej dożywotnim sekretarzem. Dwukrotny minister edukacji publicznej: w 1839-1840 r. i w 1840-1844 r. Honorowy członek TLP.



Wystawa w Bibliotece Polskiej w Paryżu pozwoliła publiczności zapoznać się z wyborem dokumentów, druków, listów, portretów, grawiur i artykułów z epoki, pochodzących ze zbiorów THL/BPP. Wśród cennych eksponatów znajdują się zaskakujące, osobliwe, szczególnie w swoim rodzaju dary przekazane wówczas Towarzystwu Literackiemu: kamienie z Syberii, rękopisy arabskie, supereklibrisy, biżuteria, pamiątki rodzinne itp.

Ewa Rutkowska ■

Witold Zahorski

(noty dotyczące postaci francuskich)

Kustosz wystawy: Ewa Rutkowska • Współpraca: Anna Czarnocka, Anna Długosz, Magdalena Głodek, Arkadiusz Roszkowski, Witold Zahorski • Realizacja graficzna wystawy: Andrzej Niewęglowski, Andrzej Krawczyk-Demczuk • Podziękowania dla Fundacji im. Zygmunta Zaleskiego.

## ANDRZEJ KREUTZ MAJEWSKI – CZARODZIEJ

**W stosunku do artystów rzadko słyszy się określenie „czarodziej”. A jednak tym mianem jednomyślnie określili Andrzeja Kreutza Majewskiego przyjaciele – pan Andrzej Niewęglowski, kolekcjoner jego prac, oraz pani Agnieszka Koecher-Hensel, autorka poświęconej mu monografii. Artysta, wybitny polski scenograf, potrafił zaledwie z kilku przedmiotów stworzyć fantastyczny, pełen barw i nastroju, czarowny świat, w który przenosił swoją publiczność.**

**Próbkę jego twórczości zaprezentowaliśmy na jesieni ubiegłego roku (od 2 października do 9 listopada 2012).**



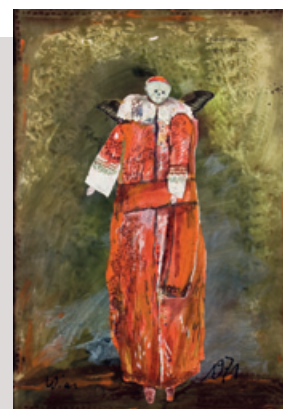
Wystawa i katalog wydany dzięki pomocy Instytutu Adama Mickiewicza, spotkały się z życzliwym przyjęciem paryskiej publiczności, w większości znającej już twórczość artysty. Do dziś niezapomniana jest bowiem, jakże poetycka, inscenizacja *Elektry* Richarda Straussa pod dyktando Karla Boehma i w reżyserii Augusta Everdinga, której premiera odbyła się 21 kwietnia 1974 roku w Operze Paryskiej. Wśród wykonawców znalazły się gwiazdy takie jak Birgit Nilsson, Leonie Rysanek, Astrid Varnay, Richard Lewis. Przedstawienie cieszyło się ogromnym powodzeniem. W wielu artykułach omawiających inscenizację poświęcono sporo miejsca scenografii i kostiumom projektu Andrzeja Majewskiego, wywodząc je z twórczości artystów *fin-de-siècle* jak Gustave Moreau, Antonio Gaudi czy Michał Wrubel. Frédéric Pourrieux, krytyk teatralny pisał w programie spektaklu:

„Andrzej Majewski zaadoptował w stosunku do Sztuki Współczesnej postawę czysto subiektywną. Jest zwolennikiem wieloznaczności symbolu malarskiego, a jego inspiracja dekoracji i kostiumów *Elektry* w Paryżu zrodzona jest z poczucia (...), że sztuka Sofoklesa jest odwiecznym dramatem i że wrażenie pewnego niepokoju, które w nas wywołuje, zmienia się z łatwością z dekadentem charakterem wielu epok, w szczególności naszej... Stąd, jego dekoracja bezczasowa, ale też alegoryczna (...) skrywa pod postacią Wieży Babel, zapalając noc tysiącem świateł wielkiego miasta – jak "Titanic w godzinie katastrofy" - wszechświat konfliktów, nieszczęścia ludzkiego, gotów do zapadnięcia się. W rzeczywistości dekoracja odkrywa się przed nami jak drzewo, w całej swej wspaniałości, bogactwie, obietnicy kwitnienia, lecz w jego środku nie ma nic innego jak tkanki w stanie rozkładu...”

Wspaniałość kostiumów, tak dobrze widoczna w szkicach i projektach prezentowanych na wystawie zasługuje na osobną uwagę: wykonane z małych kawałków haftów, koronek, brokatów, piór, uzupełnione wspaniałymi

perukami, do tego koturnami i długimi, majestatycznymi okryciami, mienią się bogactwem materiałów i dodatków. Całość tworzy fantastyczną, czarowną wizję, w której bierze udział widz. Na wystawie pokazane zostały projekty Andrzeja Majewskiego do różnych spektakli z wczesnego okresu jego twórczości, w tym przede wszystkim właśnie do *Elektry* Richarda Straussa w Operze Paryskiej, ale też rysunki, różne wersje projektów scenograficznych, dekoracji i kostiumów do innych wystawień baletowych jak i operowych, np.: *Pietruszki* Igora Strawieńskiego w Teatrze Muzycznym w Krakowie (1965) i w Bühnen der Stadt w Kolonii (1969), *Judith* Artura Honeggera w Operze Warszawskiej (1962), *Samsona i Dalili* Camille Saint-Saëns w Bühnen der Stadt w Kolonii (1968), *Romea i Julii* w Monachium (1971), *Elektry* w Teatrze Wielkim w Warszawie pod dyktando Jana Krenza, w reżyserii Aleksandra Bardinięgo (1971), *De temporum fine de Comoedia* Carla Orffa w Salzburgu (Salzburger Festspiele, 1973), *Elektry* w Hamburgische Staatsoper pod dyktando Karla Boehma, w reżyserii Augusta Everdinga (1973) itd. Prace pochodziły z kolekcji prywatnych, w większości więc nie były znane szerokiej publiczności i nigdy niepublikowane. Ekspozycja uzupełniona była wysokiej jakości reprodukcjami fotograficznymi ze zbiorów Bibliothèque Nationale de France – Musée de l'Opéra oraz z archiwum Royal Opera House Covent Garden w Londynie, gdzie Majewski wystawiał *Salome* Richarda Straussa w 1970 r.

Katalog naszej wystawy ukazał się w serii: *Polsko-Francuskie Monografie*. Autorką eseju pt. „Andrzeja Kreutza Majewskiego teatr wielkich namiętności i tragicznego losu. Droga Artysty do Opery Paryskiej” jest pani Agnieszka Koecher-Hensel, historyk teatru z Instytutu Sztuki PAN w Warszawie. Pan Andrzej Niewęglowski, komisarz i projektant wystawy, którego kolekcja prac Majewskiego stanowiła zasadniczy trzon



Projekty kostiumów i dekoracji A. Kreutza Majewskiego, Zbiory prywatne

ekspozycji podzielił się z nami swoimi osobistymi wspomnieniami o artyście, z którym był przez wiele lat zaprzyjaźniony.

Wystawa została zorganizowana w pierwszą rocznicę śmierci Andrzeja Kreutza Majewskiego. Decyzją pana Andrzeja Niewęglowskiego, członka Rady Towarzy-

stwa Historyczno-Literackiego oraz doradcy do spraw artystycznych, prace artysty z jego kolekcji zostały przekazane w darze THL/BPP. Dar ten powiększył się o trzy prace z kolekcji Marii Van Berge. Jest to pierwszy zespół prac z dziedziny scenografii w zbiorach naszej instytucji.

Anna Czarnocka ■

## EKSPLORATORZY HISTORII

### SKARBY KULTURY EUROPEJSKIEJ W KOLEKCJACH BPP



**Biblioteka Polska w Paryżu posiada w swoim księgozborze wiele rzadkich druków o wysokiej wartości historycznej i bibliofilskiej. Dzieła te wyróżniają się bowiem pięknymi oprawami i oryginalnymi zapiskami donacyjnymi. W niniejszym numerze 6, *quai d'Orléans* chcielibyśmy zaprezentować inkunabuł *Summa theologica, Pars 1* autorstwa św. Antonina Florenckiego, wydany w weneckiej drukarni Marinusa Saracenus 18 stycznia 1487 roku (tj. 32 lata po Biblii Gutenberga). Aby przybliżyć naszym czytelnikom znaczenie posiadanego przez Bibliotekę dzieła, zadaliśmy kilka pytań dr Jerzemu Kaliszukowi, pracownikowi Zakładu Wiedzy o Książce Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Według jego oceny wspomniane dzieło można zaliczyć do skarbów piśmiennictwa europejskiego zarówno ze względu na jego treść jaki i znaczenie autora.**

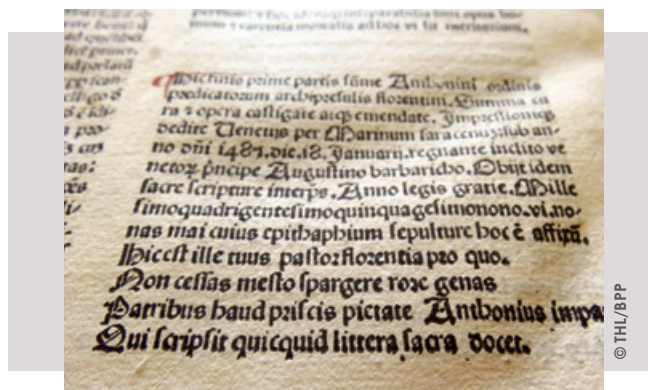
**S**umma theologica jest ważną próbą całościowego ujęcia teologii moralnej Kościoła owego czasu. Summa podzielona została na cztery części: pierwsza dotyczy zagadnień duszy, namiętności, grzechu i prawa, druga poświęcona jest analizie i typologii grzechów, trzecia zawiera rozważania o różnych okresach życia i aktywnościach człowieka (m.in. zostały wymienione tu zajęcia i zawody), zaś ostatnia rozpatruje cnoty kardynalne i dary Ducha Świętego. Bogata treść dzieła umożliwia stawianie szerokiego wachlarza pytań badawczych. Warto zwrócić uwagę na jeden z moralnych aspektów rozważanych w dziele, a mianowicie na kwestie nurtujące mieszczan florenckich kumulujących majątki i opływających w dobra ziemskie.

Istotne znaczenie ma sama osoba autora. Antoninus Florentinus (1389-1459) był postacią znaczącą w kulturze europejskiej XV w. Był nie tylko znakomitym teologiem katolickim, ale również wybitnym duszpasterzem archidiecezji florenckiej. Okres, w którym działał i tworzył to epoka rozwoju renesansu florenckiego – czasy nieformalnej władzy wielkiego mecenasa kultury Kosmy Starszego Medyceusza. Antonin był dominikaninem w klasztorze św. Marka we Florencji. Klasztor ten ufundowany został przez Kosmę i zwolenników reformy zakonu dominikańskiego w duchu powrotu do surowego przestrzegania reguły zakonnej. W 1446 r. Antonin został wybrany na arcybiskupa Florencji i piastował tę godność do śmierci w 1459 r., a jego ceremonii pogrzebowej przewodniczył papież Pius II.

Dzieła Antonina, jak np. *Summa confessionalis* czy *Summa theologica*, są świadectwem przemian dokonujących się w XV w. i poszukiwania rozwiązań pozwalających pogodzić praktykę religijną z bujnym rozwojem gospodarczym państw włoskich i rosnącym bogactwem

poszczególnych obywateli. Teksty te stanowią ważny etap w kształtowaniu nowożytnego pojmowania roli i funkcji Kościoła w społeczeństwie.

Dr Jerzy Kaliszuk podkreślił, że dla badacza inkunabułów egzemplarz pierwszej części *Summy* Antonina należący do BPP ma szczególne znaczenie ze względu na oficynę wydawniczą oraz jego pochodzenie. Jak już wspominaliśmy wyżej, inkunabuł ten został wydany przez Marinusa Saracenus w Wenecji w początku 1487 r. Jeśli zaś chodzi o proveniencję, to wstępnie można przyjąć, że egzemplarz był własnością klasztoru św. Zenona w Weronie (obecnie San Zeno Maggiore), a wskazywać na to może nota umieszczona na karcie tytułowej: *Monasterii S. Zenonis* – przy czym nie wyklucza się również innych hipotez.



Rozmowę z dr Jerzym Kaliszukiem przeprowadzili studenci Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego: Natalia Kazimierska, Karolina Kosior, Mateusz Szczepański i Milena Wojnarowska, pod kierunkiem Magdaleny Głodek.

## OPRAWY Z SUPEREKSLIBRISAMI POLSKIMI Z XVI WIEKU

### w zbiorach Biblioteki Polskiej w Paryżu

W latach 2008-2009 miałem przyjemność przeprowadzić inwentaryzację ekslibrisów i superekslibrisów XVI-XXI w. ze zbiorów Biblioteki Polskiej w Paryżu, co wiązało się z parokrotnymi, miesięcznymi pobytami w ramach stypendium im. dr Marii Zdziarskiej-Zaleskiej. W efekcie przeprowadzonych poszukiwań natrafiłem na kilkaset książkowych znaków własnościowych, w wielu przypadkach reprezentowanych kilkudziesięcioma, a nawet około setką egzemplarzy. Obok dzieł polskich i zagranicznych, przechowywanych w wielu europejskich kolekcjach, znalazły się też zabytki będące dużymi rzadkościami, nieznanymi w zbiorach innych polskich bibliotek.

Z punktu widzenia francuskiego, czy szerzej – zagranicznego – badacza tudzież bibliofila na szczególną uwagę zdają się zasługiwać polskie superekslibrisy XVI-XVII w. Ich forma bowiem odbiega znacząco od tradycji superekslibrisu w innych krajach europejskich, co wiąże się przede wszystkim ze specyfiką polskiej tradycji heraldycznej. W istocie, tym co ją wyróżniało już od czasów średniowiecza to stosunkowo niewielka liczba herbów, którymi jednak posługiwała się zwykle więcej niż jedna rodzina. W przypadku szczególnie rozpowszechnionych herbów jak Jastrzębiec, Nałęcz i Łódzia liczba familli pieczętujących się nimi dochodziła do kilkuset.

Okoliczności te miały decydujący wpływ na ukształtowanie się w ciągu XVI w. specyficznej kategorii superekslibrisu tzw. introligatorskiego. Wiązała się ona z posiadaniem przez warsztaty introligatorskie zasobu kilku-kilkunastu tłoków przedstawiających najpopularniejsze polskie herby, którymi oznaczane były książki należące do zupełnie obcych, niespokrewnionych ze sobą bibliofilów. Elementami precyzyjnie określającymi

osobę właściciela książki były zaś inicjały lub pełne imiona i nazwiska, które wyciskano na oprawach z introligatorskich stempli literniczych, niekiedy wraz z datą wykonania oprawy.

Kategorię tę reprezentuje bardzo prosty, by nie rzecz prymitywny, superekslibris anonimowej postaci o inicjałach „S P”, prezentujący tarczę herbową z godłem Jastrzębiec [il. 1]. Został on wyciśnięty ze złożonego stempla pośrodku górnej okładziny oprawy z około połowy XVI w., wykonanej z brązowej skóry cięłej na deskach. Ozdobiona jest ona głównie radełkiem ukazującym popiersia członków rodziny królewskiej Jagiellonów w renesansowych arkadach (król Zygmunt Stary [il. 2], królowa Bona Sforza, król Zygmunt August, królowa Katarzyna Habsburżanka). Jego odmiany, różniące się m.in. zestawem popiersi oraz konwencją przedstawieniową, były rozpowszechnione na polskich oprawach od około 1540 r. do początków XVII w. Opisywane dzieło chroni druk ze statutami księstwa mazowieckiego, wydany w Krakowie w 1541 r. wraz z dołączonymi do niego około 70 kartami rękopiśmiennych dokumentów szesnastowiecznych



IL. 1



IL. 2

[il. 3], świadczących o przynależności księgi do zbioru dygnitarskiego.

Do tej samej kategorii należy superekslibris Piotra z Łodzi „P[etrus] L[odensis] S[?] O[?]”, który wyciśnięty został złotem (obecnie wytartym) około 1570 r. na skromnej, pergaminowej oprawie druku weneckiego [il. 4]. Odznacza się on staranniejszym wykonaniem i znacznie bogatszą formą, wpisującą się w tradycję zdobnictwa renesansowego i manierystycznego. Tę pierwszą reprezentuje owalny wieniec laurowy z przewiazkami, często stosowany w różnych wariantach w polskich superekslibrisach od 2 ćwierci XVI w. Najprawdopodobniej z innego stempla został zaś wyciśnięty manierystyczny kartusz herbowy, ukazujący godło Łódzia. Dopełniające kompozycję inicjały świadczą o ograniczonym zasobie stempli w warsztacie introligatora (bądź o jego niestaranności), jako że litera „S” jest w rzeczywistości cyfrą „8”.

Liczni zbieracze ksiąg w Polsce w omawianym stuleciu oznaczali swe woluminy superekslibrisami wykonanymi na specjalne zamówienie w warsztatach złotników lub pieczętarzy. Dzieła te, określane przez polskich badaczy jako superekslibrisy właściwe, odznaczały się zazwyczaj przemyślaną kompozycją herbownapisową, zawierającą imię, nazwisko i tytułaturę właściciela księgi. Do tejże kategorii należy (niestety silnie uszkodzony) superekslibris Hieronima Bużeńskiego – znanego polskiego działacza reformatorskiego, wykonany prawdopodobnie w latach 60. XVI w. [il. 5]. Ukazuje on herb Poraj/Róża pod hełmem z klejnotem herbowym i labrami, wewnątrz okrągłego otoku z łacińskim napisem oraz renesansowego wienca laurowego. Widnieje on na obu okładzinach krakowskiej oprawy skórzanej o dekoracji swobodnie naśladowującej renesansowe oprawy włoskie. Godne wzmiankowania jest wzbogacenie okładzin wyciskami radełka z medalionowymi popiersiami reformatorów kościoła, co z pewnością miało związek z poglądami religijnymi właściciela księgi. Mimo znacznego zdefektowania oprawy do dziś zachował się żelazny łańcuch, przymocowany do jej dolnej okładziny, co sygnalizuje, że po śmierci Bużeńskiego księga trafiła do bliżej nieokreślonej bibliarii klasztornej.

Dziś stanowi ona jeden z reliktyw historycznych bibliotek z terenów dawnej Rzeczypospolitej, z której księgi rozproszyły się w toku wojen i grabieży po licznych bibliotekach europejskich, świadcząc o specyficznym obliczu polskiej tradycji superekslibrisów epoki humanizmu i początków kontrreformacji.

Arkadiusz Wagner ■  
Instytut Informacji Naukowej i Bibliologii  
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

IL. 3



IL. 4



IL. 5



Zdjęcia: A. Wagner © THL/BPP



Przedstawiciele Instytucji Członkowskich Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie, podczas 34 sesji, która odbyła się w Bibliotece Ossolineum we Wrocławiu 13 i 14 września 2012 r.

**35 lat temu, dzięki licznym środowiskom polonijnym na całym świecie, zapoczątkowano piękną i szlachetną inicjatywę kulturalną. W 1979 r. przedstawiciele trzech polskich instytucji (Muzeum Polskiego w Rapperswilu, Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, a także Towarzystwa Historyczno-Literackiego/Biblioteki Polskiej w Paryżu) utworzyli stowarzyszenie zrzeszające muzea, archiwa i biblioteki polskie działające w krajach zachodnich.**

**S**towarzyszenie nosiło kilka nazw: początkowo była to „Stała Konferencja Kultury Polskiej na Zachodzie”. W 1980 r. została zamieniona na „Stałą Konferencję Muzeów i Bibliotek Polskich na Zachodzie”. W 1987 r. dodano wreszcie słowo „Archiwów”. W 2013 r. Stowarzyszenie liczy 20 członków (patrz załączona lista). Jego sekretariat znajduje się na zamku w Rapperswilu, w niemieckojęzycznej części Szwajcarii.

Aby dobrze zrozumieć cel stowarzyszenia, należy pamiętać o kontekście historycznym, w którym zostało ono utworzone. Było to rok po wyborze Jana Pawła II, a jednocześnie Polska Rzeczpospolita Ludowa obchodziła swoje 35-lecie. Ponadto, ze względu na politykę kulturalną reżimu komunistycznego, emigracja żyjąca w krajach zachodnich odmawiała utrzymywania oficjalnych stosunków z Warszawą, gdzie panowała ostra cenzura. Polskie ośrodki emigracyjne przyjmowały również regularnie darowizny i zapisy od osób, które nie akceptowały współpracy z rządami istniejącymi w Polsce. W ten sposób instytucje te stawały się gwarantami polskich dóbr kulturalnych gromadzonych poza granicami Polski na przestrzeni wieków, a zwłaszcza po II wojnie światowej.

Polskie stowarzyszenia o charakterze kulturalnym, które pracują i działają w różnych krajach (Argentyna, Kanada, Stany Zjednoczone, Francja, Wielka Brytania, Węgry, Włochy, Szwajcaria), spotykają się corocznie,

aby wymienić swoje opinie na temat zachodzących zmian w świecie kultury, a także przedstawić własne strategie działania, osiągnięcia i perspektywy na przyszłość. W latach 1979-1989 każda z instytucji członkowskich miała za cel działanie na trzech płaszczyznach: informować społeczeństwo kraju zamieszkania o sprawach polskich, wspierać polską emigrację w tychże krajach i nie zapominać oczywiście o Polakach w Polsce. Historyczny rok 1989 zmienił niewątpliwie sytuację, ale ewolucja była długotrwała i w wielu przypadkach niejednolita.

Po 1989 roku oficjalne instytucje polskie zapraszały członków Stałej Konferencji do organizowania sesji na terenie Polski. I tak się stało w 1995 r. (na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim), w 1996 i 2012 r. (w Bibliotece Ossolineum we Wrocławiu), w 2004 r. (na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie), oraz w 2010 r. (w Bibliotece Narodowej w Warszawie). Niestety Instytut Polski i Muzeum im. Generała Sikorskiego w Londynie, bardzo przywiązany do całkowitej niezależności od jakiegokolwiek władzy polskiej, zdecydował niedawno opuścić stowarzyszenie, ku wielkiemu rozczarowaniu pozostałych instytucji.

Ze swojej strony, Towarzystwo Historyczno-Literackie / Biblioteka Polska w Paryżu (reprezentujące jedną instytucję i posiadające jeden głos zgodnie z decyzją podjętą przez Stałą Konferencję w 1987 r.) zorganizowało



trzy sesje: VI w 1984 r., XXII w 2000 r. i XXVII w 2005 r. Również we Francji, Zamek w Montresorze zorganizował dwa spotkania: X w 1988 r. i XIX w 1997 r.

THL/BPP odgrywało zawsze ważną rolę w ramach Stałej Konferencji, dzięki aktywnemu udziałowi osób, które pozostawiły ślad w jej funkcjonowaniu. W 1984 r., Jerzy Mond (Sekretarz Generalny THL) sporządził bilans pierwszych pięciu lat istnienia Stałej Konferencji i przedstawił program na przyszłość. Chodziło wtedy o zacieśnienie współpracy kulturalnej między członkami „zachodnimi” w szczególnie trudnym okresie historii Polski (stan wojenny w latach 1981-1983). Jednak idea utworzenia fundacji nigdy nie doszła do skutku. Ze swojej strony, w ostatnich latach, Kazimierz Piotr Zaleski (Prezes THL) regularnie podkreślał doskonale stosunki zaistniałe między członkami Stałej Konferencji a oficjalnymi instytucjami polskimi. W ciągu tych 35 lat stowarzyszenie potrafiło dostosować się do nowej rzeczywistości oraz zwerifikować swoje pierwotne cele.

13 września 2012 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Bronisław Komorowski, przesłał listem swoje uznanie dla członków Konferencji, podkreślając wkład Rapperswilu, Londynu i Paryża, a także i wszystkich pozostałych instytucji w historię Stałej Konferencji: « Takie ośrodki (...) podobnie jak inne tego rodzaju placówki rozsiane po Europie i świecie – stanowią prawdziwe skarbcze narodowej pamięci. W dużej mierze to właśnie im zawdzięczamy nasze duchowe trwanie, pielęgnowanie idei niepodległości, gdy Polski nie było na politycznej mapie kontynentu lub gdy głos prawdy był tłumiony w naszej Ojczyźnie. Chciałbym (...) wyrazić wdzięczność wszystkim, którzy (...) z takim oddaniem pełnili przez pokolenia patriotyczną służbę ». Na zakończenie Prezydent RP wyraził swoją nadzieję na rozszerzenie współpracy między członkami Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie i odpowiednimi instytucjami w Kraju.

W 1995 r. Dyrektor Biblioteki Polskiej w Londynie, Zdzisław Jagodziński zadał pytanie: *Czy skończona nasza rola?* Dziś, w 35 rocznicę istnienia Stałej Konferencji, możemy odpowiedzieć: na pewno nie, ale warto poważnie pomyśleć o jej roli na przyszłość.

Witold Zahorski ■

Tłumaczenie:

Anna Lipińska i Witold Zahorski

## INSTYTUCJE WCHODZĄCE W SKŁAD STAŁEJ KONFERENCJI MUZEÓW, ARCHIWÓW I BIBLIOTEK POLSKICH NA ZACHODZIE

**ARCHIWA, BIBLIOTEKI I MUZEA POLONII W ORCHARD LAKE**  
Orchard Lake – USA ▪ [www.orchardlakeschools.com](http://www.orchardlakeschools.com)

**BIBLIOTEKA POLSKA IM. IGNACEGO DOMEYKI**  
Buenos Aires – Argentyna ▪ [www.bibliotecadomeyko.com.ar](http://www.bibliotecadomeyko.com.ar)

**BIBLIOTEKA POLSKA POSK**  
Londyn – Wielka Brytania ▪ [www.posk.org](http://www.posk.org)

**FUNDACJA KOŚCIUSZKOWSKA**  
Nowy York – USA ▪ [www.thekf.org](http://www.thekf.org)

**FUNDACJA RZYMSKA MARGRABINY J. S. UMIASTOWSKIEJ**  
Rzym – Włochy ▪ [www.polonia.org/ita-fund-deu.htm](http://www.polonia.org/ita-fund-deu.htm)

**INSTYTUT JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO**  
Londyn – Wielka Brytania ▪ [www.pilsudski.org.uk](http://www.pilsudski.org.uk)

**INSTYTUT JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W AMERYCE**  
Nowy York – USA ▪ [www.pilsudski.org](http://www.pilsudski.org)

**KOŚCIÓŁ I HOSPICJUM ŚW. STANISŁAWA B.M.**  
Rzym – Włochy ▪ [www.duszpasterstwopolakowwrzymie.com](http://www.duszpasterstwopolakowwrzymie.com)

**MUZEUM I ARCHIWUM WĘGIERSKIEJ POLONII**  
Budapeszt – Węgry ▪ [www.polonia.hu/index.php/muzeum-polonii](http://www.polonia.hu/index.php/muzeum-polonii)

**MUZEUM KOŚCIUSZKI**  
Solura – Szwajcaria ▪ [www.kosciuszkomuseum.ch](http://www.kosciuszkomuseum.ch)

**MUZEUM POLSKIE W AMERYCE**  
Chicago – USA ▪ [www.polishmuseumofamerica.org](http://www.polishmuseumofamerica.org)

**MUZEUM POLSKIE W RAPPERSWILU**  
Rapperswil – Szwajcaria ▪ [www.muzeum-polskie.org](http://www.muzeum-polskie.org)

**OŚRODEK DOKUMENTACJI PONTYFIKATU JANA PAWŁA II**  
Rzym – Włochy ▪ [www.jp2doc.org](http://www.jp2doc.org)

**PAPIESKI INSTYTUT STUDIÓW KOŚCIELNYCH**  
Rzym – Włochy

**POLSKI INSTYTUT NAUKOWY W AMERYCE**  
Nowy York – USA ▪ [www.piasa.org](http://www.piasa.org)

**POLSKI INSTYTUT NAUKOWY W KANADZIE I BIBLIOTEKA POLSKA IM. WANDY STACHIEWICZ**  
Montreal – Kanada ▪ [www.biblioteka.info](http://www.biblioteka.info)

**STOWARZYSZENIE WETERANÓW ARMII POLSKIEJ W AMERYCE**  
Nowy York – USA ▪ [www.pava-swap.org](http://www.pava-swap.org)

**STUDIUM POLSKI PODZIEMNEJ**  
Londyn – Wielka Brytania ▪ [www.spp-pumst.org](http://www.spp-pumst.org)

**TOWARZYSTWO HISTORYCZNO-LITERACKIE/  
BIBLIOTEKA POLSKA W PARYŻU**  
Paryż – Francja ▪ [www.bibliotheque-polonaise-paris-shlp.fr](http://www.bibliotheque-polonaise-paris-shlp.fr)

**ZAMEK MONTRESOR**  
Montresor – Francja ▪ [www.chateaudemontresor.fr](http://www.chateaudemontresor.fr)

STRONA INTERNETOWA STAŁEJ KONFERENCJI: [www.mabpz.org](http://www.mabpz.org)

## ŚWIAT POETYCKI W MALARSTWIE IRENY KWIAT

Zbiory sztuki naszej instytucji nie są kolekcją zamkniętą. Do dnia dzisiejszego korzystamy z hojności naszych ofiarodawców, powierzających nam rozmaite Polonica, wzbogacając w ten sposób wiedzę o artystach polskich i o ich twórczości we Francji. Wśród tych pasjonujących darów otrzymaliśmy w ubiegłym roku dzieła Ireny Kwiatkowskiej-de Grandpré oraz Juliana Siemiona-Siemieńskiego.

Siostrzenica i bratanek artystki w porozumieniu z członkami rodziny zdecydowali się powierzyć Towarzystwu Historyczno-Literackiemu / Bibliotece Polskiej w Paryżu obrazy olejne (55), prace na papierze (134), publikacje oraz dokumentację dotyczącą artystki, a także prace malarskie (14) i rysunki (31) Juliana Siemiona-Siemieńskiego, przez ostatnie lata spoczywające w przechowalni.

Wszystkie prace były starannie zapakowane, rysunki i szkicowniki ułożone w kartonach. Po rozpakowaniu kilku przypadkowo wybranych obrazów podczas pierwszej wizyty w tej przechowalni, ukazał się nieoczekiwanie pełen poezji i kolorów malarski świat artystki.

Irena Kwiatkowska-de Grandpré urodziła się w Warszawie. W Paryżu uczęszczała na różne kursy sztuki m.in. w Institut d'Art et d'Archéologie, w École du Louvre, w École Pratique des Hautes Études. Doktorat na Uniwersytecie w Paryżu ukończyła w 1961 r. Trzy lata później opublikowała we współpracy z Centre National de la Recherche Scientifique książkę poświęconą pisarzowi Stefanowi Żeromskiemu: *La Nature dans son expérience et sa pensée*. Za esej ten uzyskiwała wiele przychylnych opinii, a wedle profesora Sorbony, Jeana Fabre'a, to właśnie dzięki niej czytelnik francuski został wtajemniczony w świat literacki Stefana Żeromskiego.

Irena Kwiatkowska poślubiła pisarza kanadyjskiego, Pierre'a de Grandpré, który pełnił też funkcję doradcy kulturalnego Quebecu w Paryżu. Współpracowała z nim przy wydaniu jego 4-tomowej publikacji poświęconej historii literatury francuskiej w Quebecu. W 1969 roku opublikowała w Montrealu tomik poezji *Le Cœur contre les murs*, z własnymi ilustracjami. Czytając te wiersze pisane w języku francuskim ma się wrażenie, iż stanowią one przetworzenie na język poezji jej prac malarskich.

Kwiatkowska, sygnująca prace jako Irena Kwiat, pokazywała swoje obrazy na kilku wystawach, między innymi w 1967 r. na ekspozycji *Peintres du Centenaire du Canada*. Prezentacje indywidualne jej malarstwa miały miejsce w 1970 r. w Montrealu (Galerie Llewel-



Obrazy olejne na płótnie Ireny Kwiat, Zbiory THL/BPP:  
*Fujarka* (38,5 x 29 cm), Inw. 51/2012



*Nocna ucieczka* (40,5 x 29,5 cm), Inw. 54/2012

lyn and Picard) oraz dwa lata później w Nowym Jorku (Galerie Ligoan Duncan). W czerwcu 1976 roku odbyła się jej wystawa w ważnej paryskiej galerii Bernheim-Jeune i z tej okazji została wydana niewielka publikacja. O zaprezentowanych tam pracach pisał Jan Rocki w londyńskich *Wiadomościach* (18 lipca 1976 r.):

„Jej obrazy zaludniają postacie niezwykle, niesamowite zwierzęta, ptaki, księżycy-sierpy i drzewa z kraju imaginacji. Wszystko to otacza atmosfera melancholii, niepokoju. Świat ten pełen jest postaci i równocześnie jakby nasycony uczuciem samotności. Jest w tych obrazach różnorodność kolorów i tematyki, a w całości uderza jedność stylu”.

Artystka stosuje żywy koloryt, maluje olejem, ale wystawia też akwarele.

Po opracowaniu daru mamy nadzieję w niedalekiej przyszłości pokazać prace artystki na wystawie w Bibliotece Polskiej.

Niemniej ciekawe, bliskie w stylu, są prace Juliana Siemiona-Siemieńskiego, być może spowinowaconego z artystką, która studiowała w Paryżu jako Irena Siemieńska. Również ten malarz zasługuje na uwagę i przywrócenie jego twórczości publiczności. Nie jest on obcy naszej instytucji bowiem już w 1967 roku złożył do zbiorów Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu tekę obejmującą 21 prac (akwarele i gwasze).

Ten dar jest ważnym bodźcem w naszej pracy i zachęca do kontynuowania kwerend dotyczących obecności artystów polskich we Francji.

Anna Czarnocka ■



**Przechowywanie archiwów stowarzyszeń jest naszą powinnością. Zasoby te, których nie znajdujemy w bibliotekach, zawierają różne rodzaje dokumentów przydatnych w badaniach naukowych. Stanowią one niewyczerpane źródło informacji dla zainteresowanych poznawaniem przeszłości.**

**Stowarzyszenie Solidarité France-Pologne zostało utworzone w roku 1980 w Paryżu, w tym samym momencie, w którym powstawał NSZZ Solidarność. Stowarzyszenie to działa do dziś, choć mniej intensywnie. Na początku roku 2012 jego archiwa z lat 1980-2004 zostały przekazane Towarzystwu Historyczno-Literackiemu / Bibliotece Polskiej w Paryżu i są udostępniane licznemu gronu historyków poszukujących danych i informacji źródłowych o roli stowarzyszenia, pomocy dla Polaków i kontaktach polsko-francuskich z tego okresu.**

Zbiór dokumentów, w bardzo dobrym stanie zachowania, został przekazany w całości. Ze swej strony Towarzystwo Historyczno-Literackie zobowiązało się zapewnić odpowiednie warunki przechowywania dokumentacji, zgodne ze współczesnymi wymogami, oraz dostęp do materiałów i ich rozpowszechnianie. Sposób przekazania i przejęcia zespołu archiwalnego, wbrew naszym wyobrażeniom o biurokracji, przebiegł sprawnie i szybko, a zawarta umowa uwzględniała *desiderata* ofiarodawców.

Porozumienie pomiędzy Stowarzyszeniem Solidarité France-Pologne i Towarzystwem Historyczno-Literackim / Biblioteką Polską zostało obustronnie podpisane 27 stycznia 2012 roku podczas uroczystego wieczoru w Ambasadzie Polskiej w Paryżu. W obecności ambasadora Polski we Francji, Jego Ekscelencji Tomasza Orłowskiego, podpisy na akcie porozumienia złożyli: prezes SSFP – Karol Sachs i prezes THL – Kazimierz Piotr Zaleski. Do umowy dołączono spis dokumentów stowarzyszenia zawierający ich opis i układ całości.

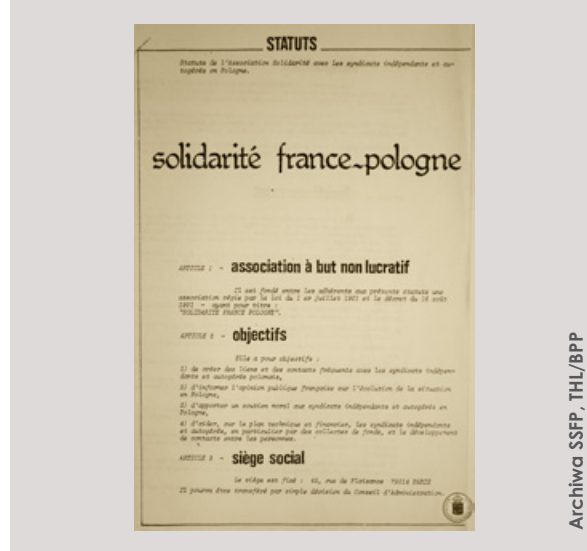
Przekazane materiały archiwalne występują w dużej mierze w formie luźnej, jednak sporą ich część stanowią posyty i wydawnictwa zwarte. Całość liczy 10 metrów bieżących usystematyzowanych w 261 jednostkach archiwalnych. W zbiorze występuje kilkanaście typów dokumentów w języku polskim i francuskim, takich jak akta prawne – dzienniki ustaw, statuty, umowy, poza tym komunikaty, korespondencja, kartoteki osobowe, prasa (także podziemna), broszury, informatory, książki. Znajduje się także dokumentacja fotograficzna, kartograficzna, ikonograficzna w formie plakatów, audio-wizualna (kasety VHS i magnetofonowe), którą spisano po części osobno.

Magdalena Heruday-Kielczewska uporządkowała i opracowała całość archiwum uwzględniając strukturę stowarzyszenia, jego funkcjonowanie, działalność i korespondencję. W roku 2013 ukazał się inwentarz jej autorstwa.

W roku 2012 dokumenty ASFP zostały włączone do zasobu archiwalnego THL/ BPP.

Ofiarodawcom składamy wielkie podziękowania.

Ewa Rutkowska ■



**Dziękujemy hojnym dobroczyńcom, którzy wsparli  
Towarzystwo Historyczno-Literackie w roku 2012.**

Podajemy jedynie nazwiska osób prywatnych, których darowizna przekroczyła kwotę 100 euro.

**Od 100 do 999 €**

Pan Pierre AMIOT, Państwo Theresa i Robert BOMFORD, Pani Wiesława DUBROEUCQ, Pani Régine FIOC, Pani Thérèse FIOC, Pani Marie-Françoise IRION, Państwo Grażyna i Krzysztof POMIAN, Pani Edwige TYSZKIEWICZ, Państwo Dominique i Bruno WICEK

**Od 1 000 € do 4 999 €**

Państwo Anna i Erazm LIPIŃSCY

**Powyżej 5 000 €**

Państwo Isabelle i Hubert D'ORNANO, Pani Ann MACLACHLAN-ZALESKI, Pan Kazimierz Piotr ZALESKI

# PROŚBA O WSPARCIE

*Biblioteka Polska w Paryżu, założona w 1838 roku, jest jedną z najważniejszych instytucji propagujących polską kulturę poza granicami kraju. Zarządzana przez Polskie Towarzystwo Historyczno-Literackie, stowarzyszenie użyteczności publicznej, daje ona aktywne świadectwo obecności Polski w europejskim dziedzictwie kulturowym.*

*Dzisiaj instytucja ta potrzebuje Państwa pomocy, by kontynuować swoją działalność i pozostać ważnym ośrodkiem wymiany kulturalnej, naukowej i artystycznej.*

*Każdy gest będzie dla nas wielkim wsparciem. Z góry bardzo dziękujemy za Państwa hojność i troskę o przyszłość Biblioteki Polskiej w Paryżu.*

## DAROWIZNA DLA THL/BPP

### Ja niżej podpisany(a):

nazwisko.....  
imię.....  
adres.....  
kod pocztowy..... miasto.....  
kraj..... tel.: .....  
e-mail.....

### pragnę przekazać:

- 20 € (6,80 € po odliczeniu podatku)  
 50 € (17 € po odliczeniu podatku)  
 100 € (34 € po odliczeniu podatku)  
 kwotę .....€

Każda płatność może być potwierdzona pokwitowaniem. We Francji istnieje możliwość odliczenia **66 %** darowizny od dochodu, w ramach ograniczeń prawnych.

- Pragnę otrzymać potwierdzenie podatkowe.**

### Wpłaty dokonuje poprzez:

- załączony czek (konto francuskie) wystawiony na "SHLP"  
 przelew bankowy, z dopiskiem: "Don par .(nazwisko)"  
- z konta francuskiego:  
Nr 30056 00687 0687 000 1439 29 – HSBC  
- z innego konta:  
IBAN: FR76 3005 6006 8706 8700 0143 929  
BIC: CCFRFRPP

podpis..... data.....

Prosimy o odesłanie wypełnionego formularza na adres:

**SHLP – 6, quai d'Orléans – 75004 Paris – FRANCE**

## 6, quai d'Orléans



Pismo informacyjne  
Towarzystwa Historyczno-Literackiego

Adres: 6, quai d'Orléans, 75004 Paris  
Tel.: 01 55 42 83 83  
Fax: 01 46 33 36 31  
E-mail: quaidor@voila.fr

Dyrektor publikacji:  
Kazimierz Piotr Zaleski

Koordynacja numeru:  
Anna Lipińska

Opracowanie graficzne i skład:  
Beata Borkowska

ZDJĘCIA NA OKŁADCE:

Leszek Talko w swoim biurze w Bibliotece Polskiej w Paryżu © Archiwa THL/BPP  
Kazimierz Piotr Zaleski i Anna Komorowska w Salonie Chopina © Marta Köhler